

PARGOWO

Czytając kamienie



Po środku wsi na niewielkim wzgórku cmentarnym otoczonym niszczącym i zarastającym bluszczem murem wznoszą się malownicze ruiny kościoła. Choć obiekt zbudowany z kamienia wydaje się na pozór milczący – niemy, to przy bliższym oglądzie jego warstwy budowlane zaczynają opowiadać nam o tym jaki był na początku. Oddajmy zatem głos kościołowi i temu, co można z niego wyczytać.

Cmentarz

Wpływ chrześcijańskich sąsiadów Pomorza, zwłaszcza Polski od X wieku, sprawił, że mieszkający tu Słowianie stopniowo odchodzili od pochówków ciała palnych na rzecz inhumacji. Prawo kanoniczne nakazywało chować zmarłych wyłącznie w poświęconej ziemi – na cmentarzach. Konwersja Pomorzan, przeprowadzona w czasie misji Ottona z Bambergu, doprowadziła do powstania cmentarzy rzędowych przy głównych grodach. Zmarłych chowano tam na osi wschód-zachód, zgodnie z chrześcijańskim obrządkiem.

W okresie kolonizacji wiejskiej, w drugiej połowie XIII wieku, wraz z zakładaniem nowych osad chrześcijaństwo objęło całą ludność Pomorza. Centralnym punktem nowo powstających wsi był niemal zawsze kościół otoczony cmentarzem. W ten sposób wspólnota pozostawała skupiona wokół miejsca kultu – również po śmierci.

Podobnie wyglądały początki świątyni w Pargowie, wsi wzmiankowanej już w 1240 roku, która zapewne została wzniesiona niedługo później. Dziś jedynym śladem po dawnym cmentarzu przykościelnym (Kirchhof) są resztki przedwojennych nagrobków.

Ponieważ Pargowo było wsią dworską, a po dworze pozostał nam dziś park, istniała potrzeba upamiętnienia zmarłych właścicieli majątku. Do dziś w zachodniej elewacji kościoła widoczny jest zniszczony nagrobek rodziny von Blumenthal, ozdobiony ich herbem.

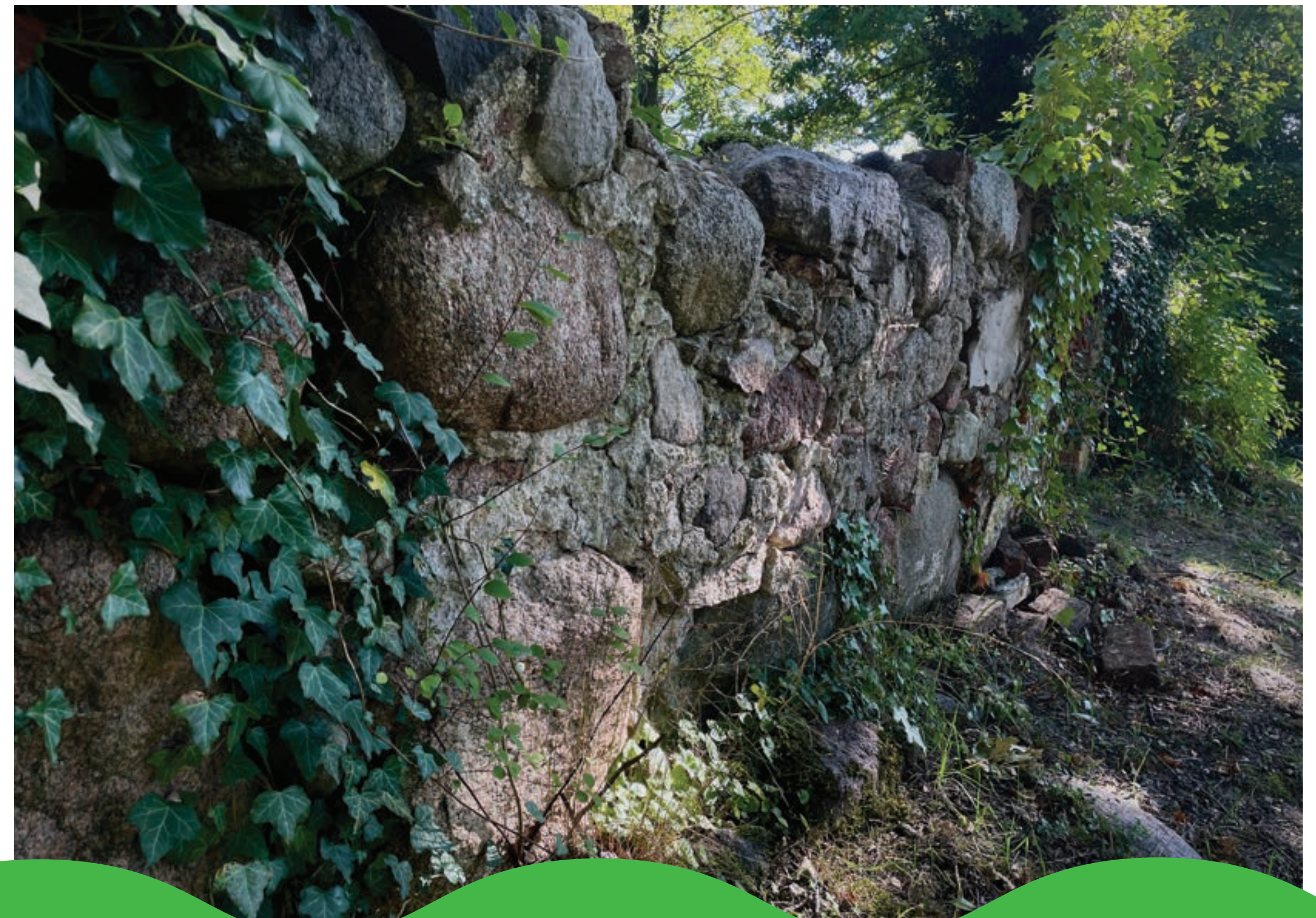


Mur cmentarny

Kościół wraz z cmentarzem, czyli miejsce uświęcone, oddzielano od strefy profanum. Zapewne początkowo, podobnie jak sama świątynia, ogrodzenie to było drewniane, jednak z czasem zastępowano je murowanym. Otaczający cmentarz w Pargowie mur, zachowany do dziś, zbudowany został głównie z kamienia. W wielu miejscach widoczne są jednak wstawki z formatowej cegły gotyckiej, prawdopodobnie wykorzystanej wtórnie, co może sugerować jego późnośredniowieczne pochodzenie.

Nie znamy lokalizacji głównego wejścia – być może jego ślady skrywa dziś bluszcz. Tego typu wejścia często miały formę murowanych bram lub furt, jak w pobliskim Barniławiu.

Teren cmentarza objęty był prawem azylu. Schronienie mogli tu znaleźć nie tylko wierni, lecz także osoby oskarżone o drobne przewinienia czy uciekinierzy.



Dofinansowanie:



Partnerstwo „O! Śródek kultury”:



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Dom Kultury+ Edycja 2025

Kamienna świątynia

Pierwsze wiejskie kościoły, jak pokazują badania prowadzone w sąsiedniej Brandenburgii, wznoszono najprawdopodobniej z drewna. Po upływie 20-30 lat zaczęto je zastępować budowlami z kwadry granitowej – czyli z polnych kamieni obrabianych do formy mniej lub bardziej regularnych sześciątów. Bloki układano w równe warstwy i łączono zaprawą wapienną.

Choć samo przygotowanie kamienia nie było zbyt czasochłonne dla wprawnego kamieniarza – a surowca nie brakowało na nowo zagospodarowywanych polach – kluczowym i trudniejszym elementem była zaprawa. Należało ją wypalić, zlasować, a następnie połączyć z piaskiem i dodatkami organicznymi.

Z kwadr o zróżnicowanej głębokości układano zewnętrzne lico muru. Wnętrze ścian wypełniano drobniejszymi kamieniami i odpadkami kamieniarskimi, zalewając je zaprawą. Kamienie wewnątrz świątyni nie były już tak starannie obrabiane, nierzadko były mniejsze, co wskazuje, że wnętrza, jak w przypadku kościoła w Pargowie, pokrywano cienkim tynkiem – zapewne zdobionym malowidłami. Ślady takich dekoracji, w postaci zacheuszków (krzyży konsekracyjnych), zachowały się m.in. w pobliskich Moczyłach.

Ze względu na czas potrzebny do wiązania zaprawy, budowa całego kościoła trwała kilka lat. Kościół w Pargowie wzmiankowany jest w 1336 roku – informacja ta, zgodnie z ustaleniami opartymi na datowaniu podobnych obiektów, odnosi się już do istniejącej do dziś murowanej świątyni, która najprawdopodobniej powstała pod koniec XIII wieku.



Tajemnicze linie

W murze kościoła w Pargowie, zwłaszcza na elewacji północnej, do dziś można dostrzec podwójne żłobienia na fugach między kwadratami. To tzw. pseudoboniowanie – linie ryte w zewnętrznej, osobno nakładanej warstwie zaprawy, które miały optycznie „wyrównać” mur. Zabieg ten podnosił estetykę budowli i sprawiał wrażenie, że została ona wzniesiona z precyzyjnie obrabianych bloków kamienia, jak piaskowiec czy wapień – materiałów tu niedostępnych, ale używanych w monumentalnych kościołach, np. we Francji.

Czasem takie ryte spoiny były dodatkowo barwione, najczęściej na biało. Próba uzyskania idealnego kształtu – kwadratu lub prostokąta – miała również znaczenie symboliczne. Nawiązywała do biblijnej wizji Nowego Jeruzalem, idealnego miasta zbudowanego z kamienia na planie kwadratu, będącego obrazem doskonałości i symbolem domu Bożego.



Dofinansowanie:



Partnerstwo „O! Śródek kultury”:



Narożniki

Przy bliższym spojrzeniu na mury kościoła widać, że niektóre kamienie są wyraźnie lepiej obrobione – gładkie, bardziej regularne. Występują głównie w narożnikach i portalach budowli, czyli w miejscach wymagających większej precyzji.

Według niektórych badaczy kamienie te mogły być przygotowywane w innych warsztatach niż reszta materiału – prawdopodobnie poza placem budowy. Niewykluczone, że obrabiano je w pobliskich miastach, a następnie transportowano na miejsce i montowano bezpośrednio w strukturze świątyni.

Szczyty

Do dziś w ruinie pargowskiego kościoła zachowały się szczyty budowli. Przy bliższym spojrzeniu widać, że są one wyraźnie cieńsze niż mury, na których je posadowiono, i mają odmienną konstrukcję – wykonano je nie z kwadr, lecz z gorzej obrobionego kamienia.

Na wschodnim szczycie widoczne są ślady wapiennego tynku, który pierwotnie pokrywał tę słabszą konstrukcję. Zachowały się tam również dwie ostrołukowe blendy – ślepe okna z resztkami pobiłki. Pomiędzy nimi znajduje się niewielkie okienko, które doświetlało pierwotne poddasze, a nad nim – okrągła blenda imitująca okulus, czyli okrągłe okno. Możliwe, że szczyt ten był zdobiony malowidłami, a wspomniana blenda pełniła funkcję malowanej rozety.



W podobny sposób skonstruowany jest szczyt zachodni, choć pozbawiony elementów dekoracyjnych. Również większa część ściany poniżej została wykonana w technice z drobniejszego kamienia, z wyraźnym odejściem od regularnej kwadry. Może to sugerować późniejszą przebudowę lub jakąś interwencję budowlaną w tym fragmencie kościoła.



Dofinansowanie:



Partnerstwo „O! Śródek kultury”:



Portale

Do dziś do świątyni prowadzą trzy oryginalne portale. Najbardziej reprezentacyjny znajduje się pośrodku fasady południowej. Choć nie jest duży, jego dekoracja – płycina w kształcie trójliścia zakończona ostrołukiem – sugeruje szczególne znaczenie. Możliwe, że był to portal dla plebana, a może nawet dla fundatora. Warto przypomnieć, że południowa strona kościoła uważana była za najważniejszą – nasłonecznioną i doświetlającą wnętrze. Zgodnie z teologią św. Augustyna, światło symbolizowało obecność Boga.

Drugi, równie dobrze zachowany portal znajduje się po stronie północnej. Jest dwuuskokowy i – podobnie jak południowy – wykonany z wielkich kwadr. Jego większy rozmiar wskazuje, że służył wiernym. Jednak ponieważ prowadzi na „ciemną” stronę kościoła – pozbawioną słońca – mógł pełnić funkcję przejścia na przykościelny cmentarz.

Trzeci portal przetrwał jedynie jako relik, ukryty dziś pod płytami późniejszego grobowca w zachodniej ścianie. Widzimy po jego wewnętrznej stronie wnękę po belce ryglującej, gdyż kościoły z uwagi na fakt, że były jedynymi trwałymi przez wieki obiektami we wsiach stanowiły ostateczny punkt ewentualnej ucieczki. Wszystkie portale posiadają żelazne haki, na których zapewne zawieszane były masywne drewniane drzwi. Ich solidne wykonanie oraz przemyślana symbolika dowodzą, że portale miały dla dawnych mieszkańców szczególne znaczenie. Podobnie jak bramy cmentarne, symbolizowały one przejście ze świata doczesnego (profanum) do świętości (sacrum). W tradycji chrześcijańskiej sam Chrystus określił się jako brama: „Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony” (J 10, 7).



Okna

Zachowane okna – cztery w ścianie południowej, czyli od strony jasnej, boskiej, służącej do doświetlenia świątyni – rozmieszczone są w równych odstępach, co wskazuje, że pierwotnie kościół nie posiadał wieży. Wieża, zbudowana z grubszej mury, zakłóciłaby rytm fasady i układ okien. Do oryginalnych mogą również należeć okna w ścianie północnej.

Wszystkie okna są stosunkowo szerokie i zwieńczone ostrym łukiem, obrobionym w formatowej cegle gotyckiej – tak samo jak łuk w fasadzie wschodniej, zarówno po stronie zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Wiele wskazuje na to, że nie jest to wynik późniejszej przebudowy, lecz jedno z pierwszych zastosowań materiału uważanego w II połowie XIII wieku za ekskluzywny i miejski – cegły w wiejskiej świątyni.

To przykład tzw. symbiozy materiałowej: połączenia łatwo dostępnego kamienia z wypalaną w cegielniach cegłą. Same okna są słabo rozglifione, czyli wyprofilowane tylko nieznacznie – zarówno na zewnątrz, jak i do wewnątrz.



Dofinansowanie:



Partnerstwo „O! Śródek kultury”:



DGS Diagnostics

Sołectwo
KAMIENIEC

Sołectwo
MOCZYŁY

Sołectwo
PARGOWO

Sakramentarium

W wewnętrznej, wschodniej części ściany południowej znajduje się niewielka kamienna wnęka. Jej obecność wiąże się z decyzjami IV soboru laterańskiego z 1215 roku, podczas którego ostatecznie przyjęto doktrynę przeistoczenia – przemiany chleba (hostii) w ciało, a wina w krew Chrystusa podczas Eucharystii.

Wymusiło to konieczność godnego przechowywania nie tylko hostii i wina, ale również świętych olejów, krzyżma, wody święconej oraz naczyń liturgicznych (tzw. argentariów, np. kielichów).

Do tego celu służyły sakramentaria – pierwotne formy tabernakulum. W najstarszych kościołach, takich jak w Pargowie, miały one postać prostych wnęk w ścianach, zamykanych ozdobnymi kratami lub bogato zdobionymi drzwiczkami, często malowanymi. Najczęściej umieszczano je w murach prezbiterium.

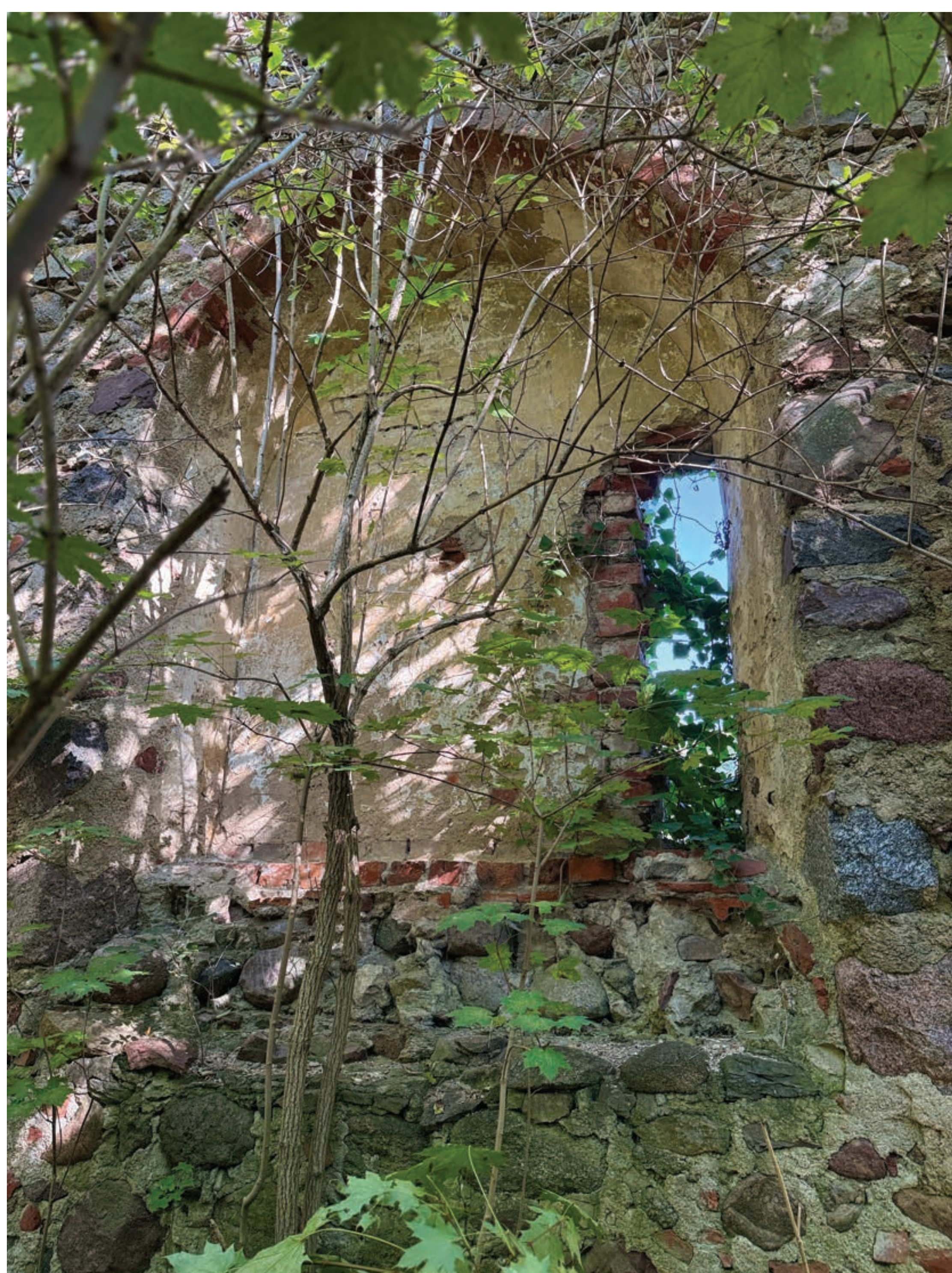
Wschodnia ściana świątyni zawiera jeszcze jedną wnękę, która mogła również pełnić funkcję sakramentarium. Jej konstrukcja wydaje się jednak wtórna – podobnie jak inne fragmenty lica ściany wschodniej – co sugeruje użycie w zaprawie wtórnych materiałów ceramicznych, takich jak fragmenty dachówek i cegieł.



Wnęka w ścianie wschodniej

Średniowieczne kościoły były orientowane, czyli ustawiane tak, by ołtarz znajdował się po stronie wschodniej – oriens – w kierunku Grobu Pańskiego w Jerozolimie. Nic więc dziwnego, że wschodnie elewacje należały zwykle do najbardziej reprezentacyjnych. W Pargowie jednak jest inaczej. Poza blendami w szczycie, jedynym wyróżniającym się elementem elewacji wschodniej jest duża płycina, obramowana cegłą formatową.

To połączenie kamienia i cegły może być pierwotne, ponieważ brakuje tu śladów typowych dla granitowych kościołów – przede wszystkim trzech wrzecionowatych okien, często spotykanych w tego typu ścianach. Nie wiemy, co pierwotnie znajdowało się w tej płycinie – obecnie jest ona wypełniona murem o wyraźnie późniejszej konstrukcji. Być może znajdowała się tu niewielka triada okien ostrołukowych.



Dofinansowanie:



Partnerstwo „O! Śródek kultury”:



Zakrystia

Przy północnej części kościoła, w rejonie prezbiterium, znajdują się ruiny przybudówki – pierwotnie zakrystii. Prowadzi do niej przejście wykonane z formatowej cegły gotyckiej, zamknięte łukiem odcinkowym. Zastosowanie tego typu cegły wskazuje na bardzo wczesne, choć nieco młodsze niż korpus świątyni, pochodzenie dobudówki. Ściany zakrystii nie wiążą się bowiem z kwadratami granitowymi głównej bryły kościoła.

Wnętrze zakrystii posiada częściowo zachowane, późniejsze sklepienie (zob. fot.), a w ścianach znajdują się niewielkie otwory prowadzące na zewnątrz. Sugeruje to, że pomieszczenie zmieniło swoją pierwotną funkcję. Zachowana wentylacja za pomocą drobnych otworów może świadczyć o tym, że w czasach nowożytnych mieściła się tu krypta rodowa.

Możliwe, że budowę zakrystii należy wiązać z późnośredniowieczną przebudową świątyni – w jej zewnętrznych murach widoczne są drobne, nieregularne kamienie wmurowane w sposób zbliżony do tego, jaki obserwujemy w pobliskim kościele w Moczyłach.



Opracowanie merytoryczne: Dr Paweł Migdalski
Opracowanie graficzne: Justyna Kwidzińska - Gołosz

Dofinansowanie:



Partnerstwo „O! Śródek kultury”:



DGS Diagnostics

Sołectwo
KAMIENIEC

Sołectwo
MOCZYŁY

Sołectwo
PARGOWO

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Dom Kultury+ Edycja 2025

Kultura w ruinach

Wydarzenia kulturalne organizowane przez GOKSiR
Przeclaw w ruinach kościoła w Pargowie



7 września 2024 roku
„Voices”, Teatr Brama | Włączamy kulturę

13 września 2025 roku
„Statek szczecińskich osobliwości”, Teatr im. Zofii
Solarzowej przy Zachodniopomorskim Uniwersytecie
Ludowym w Mierzynie



Dofinansowanie:



Partnerstwo „O! Środek kultury”:



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu
Narodowego Centrum Kultury: Dom Kultury+ Edycja 2025